Cieszyłem się z awansu Czarnych do III ligi, bo mam blisko na ich stadion. Nie mogłem być na ich nieudanej inauguracji z Polonią Głubczyce. Będę starał się bywać na ich meczach z drużynami, za którymi jeżdżą kibice i z rezerwami ekstraklasowych klubów. Nie mogło mnie więc zabraknąć na meczu z rezerwami Górnika Zabrze. Z mojego zaproszenia na taki mecz skorzystał też Jacek, który był takim moim ekspertem od spraw taktyki. Ja bardziej skupiam się na atmosferze meczowej. A że miejscowi nie mają dopingu, a z rezerwami Górnika kibice nie przyjechali, to mogłem analizować grę zawodników i komentarze Jacka.



Był on zdegustowany grą zawodników, którzy są zapleczem ekstraklasy. Ktoś ich tam wybrał. Tymczasem grali słabo, a pod względem taktycznym, to wręcz żenująco. Po tym meczu już bym zwolnił trenerów II Górnika. Oni tylko wybrali 11 gości do gry i tak jakby pozwolili im robić co chcą. A jednym z trenerów jest były znany piłkarz Józef Dankowski. Wiele razy było tak, że na bramkę Czarnych sunęło 3 piłkarzy z Zabrza, a pozostali czekali na rozwój wydarzeń. Obrońcy robili to w okolicach swojego pola karnego. O żadnym przesuwaniu formacji nie było mowy. Tych 3 próbowało się przedrzeć przez 6 obrońców, a reszta to oglądała. Jedynym zawodnikiem Górnika, który się wyróżniał był zawodnik z numerem 17, ale zespół z nim prawie nie grał, stąd w II połowie dorównał do poziomu.



mojewielkiemecze.wodip.opole.pl

